

# Trefl w Bydgoszczy zagrał o pełną pulę punktów

**SIATKÓWKA.** Właściwie tylko w drugim secie niedzielnego meczu w Bydgoszczy gdańska drużyna musiała się sprężyć, aby zakończyć go wygraną.

**Rafał Rusiecki**  
rafal.rusiecki@polskapress.pl

Podopieczni trenera Andrei Anastasio w dobrym stylu wrócili, po trzytygodniowej przerwie, do PlusLigi. W niedzielę w Bydgoszczy ograł Chemika 3:0. To nie było tak zaćięte spotkanie, jak 4 listopada w Hali 100-lecia Sopotu, kiedy to żółto-czarni wygrali 3:1.

Trefl przewyższał gospodarzy w ataku, gdzie jako drużyna miał skuteczność na poziomie 52 punktów. Marcin Janusz często szukał w ofensywnych akcjach Macieja Muzaja. Gdański atakujący uczestniczył w 36 akcjach (skuteczność 58 procent). W całym spotkaniu zdobył 23 punkty, czym bezsprzecznie zapracował na szóstą w tym sezonie statuetkę MVP meczu.

Nasi siatkarze byli słabsi w grze blokiem - punktowali 5 razy wobec 9 Chemika. Zaimponowali jednak w polu serwisowym, z którego zdobyli 6 punktów (bydgoszczanie 2).

Mecz w Bydgoszczy rozegrany był w ramach 18. kolejki. Przy czym większość drużyn w weekend grało spotkania...



FOT. ARKADIUSZ WOLASIEWICZ

**Trefl Gdańsk** udowadnia, że przerwa w grze wyszła mu na dobre. Po wyniku 3:0 w Berlinie, wygrał 3:0 także w Bydgoszczy

17. kolejki. Trefl ma wiele zaległości. Obok Zaksy Kędzierzyn-Koźle jest jedyną drużyną, która do tej pory rozegrała zaledwie 14 meczów. A to oznacza, że przed zawodnikami Andrei Anastasio dużo wysiłku w krótkim czasie.

Gdańszczanie zgłaszają aspiracje, aby zameldować się w czołowej szóstce ligi, która gwarantuje udział w skróconych play-offach. Wobec zadyszki PGE Skry Bełchatów nie jest to zadanie z gatunku niewykonalnych. Mistrzowie Polski w sobotę niespodziewanie

przegrali w Olsztynie z Indykpołem 1:3. I była to już ich siódma ligowa porażka.

Poza Zaksą Kędzierzyn-Koźle, która wygrywa w tym roku wszystko, to chyba każdy z każdym może wygrać. Także nie wiem, czy jest przepaść pomiędzy drużynami w PlusLidze. Zaksa też jest zresztą do ruszenia - przekonuje Maciej Olenderek, libero gdańskiej drużyny.

Czy to będzie powtórka z zeszłego roku, kiedy to Trefl na przełomie stycznia i lutego rozkręcił się na dobre? Zapew-

**6**  
statuetkę dla MVP spotkania zgramął Maciej Muzaj. Atakujący Trefla zdobył 23 punkty

**3**  
raz w tych rozgrywkach gdańszczanie wygrali w PlusLidze w stosunku 3:0

17 lutego o godz. 14.45 - już w ramach PlusLigi - spotka się z Jastrzębskim Węglem. Bilety na to drugie starcie, w cenach od 10 do 40 złotych, są dostępne na stronie [www.gdanskielwy.pl](http://www.gdanskielwy.pl).

**Chemik Bydgoszcz - Trefl Gdańsk 0:3** (17:25, 24:26, 21:25)

**Chemik:** Margarido, Lipiński 5, Kovacević 9, Szalacha 11, Filipiak 13, Morozau 4, Kowalski (libero) oraz Lesiuk, Gryc

**Trefl:** Janusz 2, Nowakowski 8, Niemiec 4, Mijailović 7, Muzaj 23, Schott 11, Olenderek (libero) oraz Jakubiszak, Hebda 1, Kozłowski

**Ostatnie wyniki:** Cuprum Lubin - GKS Katowice 3:1 (23:25, 25:18, 25:19, 25:19), Asseco Resovia - Aluron Virtus Warta Zawiercie 0:3 (21:25, 23:25, 22:25), Indykpol AZS Olsztyn - PGE Skra Bełchatów 3:1 (20:25, 36:34, 25:21, 25:15), Onico Warszawa - Cerrad Czarni Radom 3:0 (25:21, 25:19, 25:16), Jastrzębski Węgiel - MKS Będzin 3:0 (25:17, 25:20, 25:21)

1. Zaksa Kędzierzyn-Koźle	14	41	42-8
2. Onico Warszawa	16	35	38-22
3. Jastrzębski Węgiel	15	34	38-19
4. Aluron Warta Zawiercie	17	30	38-31
5. Cerrad Czarni Radom	16	29	32-22
6. PGE Skra Bełchatów	15	24	30-26
7. GKS Katowice	17	24	31-32
8. Indykpol AZS Olsztyn	16	21	31-33
<b>9. Trefl Gdańsk</b>	<b>14</b>	<b>18</b>	<b>25-29</b>
10. Chemik Bydgoszcz	17	16	23-40
11. Cuprum Lubin	16	14	21-39
12. Asseco Resovia	15	14	21-37
13. MKS Będzin	16	6	13-45

Stocznia Szczecin wycofała się z rozgrywek

# ARKA GDYNIA WRÓCIŁA DO DOMU Z OBOZU W TURCJI

**PIŁKA NOŻNA.** Po dwóch tygodniach ciężkich treningów w Turcji ze zgrupowania w Kargicaku powrócili już do Polski piłkarze gdyńskiej Arki.

**Szymon Szadurski**

szymon.szadurski@polskapress.pl

Żółto-niebiescy w regionie Antalyi nie tylko pracowali nad kondycją, motoryką i taktyką, nierzadko po dwa razy dziennie, ale także rozegrali pięć sparingów. Ich bilans napawa optymizmem. Gdynianie odnieśli cztery zwycięstwa, jeden test-mecz zremisowali. Tym samym na tureckiej ziemi nie zaznali smaku porażki. Mierzili się zaś nie z ekipami z niższych lig, tylko solidnymi drużynami z najwyższego poziomu rozgrywek w Bułgarii, na Ukrainie, w Macedonii i Kazachstanie.

- Uważam, że było to bardzo udane zgrupowanie - powiedział do zawodników na zakończenie pobytu w Turcji trener Zbigniew Smółka. - Świadczą o tym zwycięstwa i wasza dyscyplina, determinacja, praca.

Jutro po dwudniowym wyczynku zawodnicy spotykają się na pierwszym treningu w Gdyni przed zaplanowanym na 10 lutego spotkaniem z Ko-



FOT. SŁAWOMIR STACHURA

Już w niedzielę godz. 15.30 arkowcy zagrają z Koroną

roną Kielce. Ambicją Arki na wiosnę jest mocno punktowanie i zameldować się na zakończenie sezonu w czołowej ósemce ligi. Oznaczałoby to spokojny finisz ligowych zmagania w rundzie dodatkowej i gwarancję utrzymania. Taka sytuacja dałaby też trenerowi oraz działaczom komfort podjęcia szybszych rozmów kon-

traktowych z zawodnikami, którzy potencjalnie mogą wzmocnić Arkę w przyszłym sezonie.

- To cel bardzo ważny, ale też trudny - mówi przed wznowieniem ligi Zbigniew Smółka. - Jesteśmy jednak do niego bardzo dobrze przygotowani. Cieszę się, że oprócz Mateusza wszyscy zakończyli zgrupowa-

nie zdrowi. Oprócz ciężkiej pracy to jest najważniejsze.

To właśnie wspomniany przez Zbigniewa Smółkę Mateusz Młyński był największym pechowcem zgrupowania w Turcji. 17-letni skrzydłowy już na jednym z pierwszych treningów w Kargicaku doznał urazu stawu skokowego i wrócił do Polski na leczenie i rehabilitację. Zapowiada się niestety, że kibice żółto-niebieskich nie zobaczą na boisku młodzieżowego reprezentanta

7

bramek zaaplikowali rywalom piłkarze gdyńskiej Arki podczas zgrupowania w Turcji

10

meczów pozostało Arce do rozegrania przed zakończeniem zasadniczej fazy rozgrywek w ekstraklasie

Polski przez co najmniej kilka tygodni. Popularnemu „Młynkowi” przypadło też zaplanowane na ten miesiąc zgrupowanie z narodową kadrą do lat 18 w Hiszpanii, na które otrzymał powołanie.

Wśród największych wygranych obozu w Turcji należy z pewnością wymienić bramkarzy i obrońców żółto-niebies-

skich. W pięciu spotkaniach przeciwko kolejno Sławii Sofia, Czerno More Warna, FK Ołeksandria, FK Makedonii Gorče Petrov i Szachtiorowi Karaganda blok defensywny Arki stracił zaledwie dwie bramki. To wynik godny uznania, zważywszy na fakt, że do zespołu z Gdyni dołączył w przerwie zimowej tylko jeden obrońca, Michael Olczyk, który raczej nie jest przewidziany do gry w pierwszym składzie. Należy też przypom-

tylko nadzieję, że uda się go wkrótce przełożyć na dyspozycję w lidze.

W Turcji w ofensywie z dobrej strony pokazał się Luka Zarandia, który bez litości nękał w każdym meczu obrońców rywali, raz za razem rozrywając dynamicznymi akcjami defensywę przeciwników. Co najmniej cztery trafienia zaliczył też Rafał Siemaszko. A nie jest wykluczone, że nawet więcej, gdyż przebieg wygranego 2:1 sparingu przeciwko FK Makedonija został utajniony. Nie da się wykluczyć, że popularny „Siema” wszedł w nim na boisko na zmianę w drugiej połowie i także „ukuł” rywala. Napastnikowi Arki wypada życzyć, aby nie powtórzył przypadku Patryka Kuna, który zeszłej zimy na zgrupowaniu w Turcji także strzelał jak na zawołanie, jednak w lidze nie potrafił pokonać bramkarza rywali ani razu i ostatecznie odszedł z zespołu.

Siemaszce przybędzie też w ataku kolejny rywal, gdyż Arka wypożycza z Lecha Poznań 20-letniego Pawła Tomczyka. W przeciwną stronę, do stolicy Wielkopolski, wędruje Michał Żebrakowski, który reprezentował będzie w zbliżającej się rundzie barwy I-ligowej Warty Poznań.